

MAGDALENA PASTUCH

Uniwersytet Śląski w Katowicach

e-mail: magdalena.pastuch@us.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0001-6960-7191>

RÓŻNE OBLICZA *PRAWDY*. O HISTORYCZNYCH ŹRÓDŁACH METATEKSTOWYCH UŻYĆ *PRAWDY*

DIFFERENT FACES OF *PRAWDA* ('TRUTH'). ON HISTORICAL SOURCES
OF METATEXTUAL USES OF THE WORD *PRAWDA*

ABSTRACT: The author focuses on metatextual uses of the word *prawda*. She assumes that this kind of occurrences is rooted in the object language, and for this reason she presents the initial uses of *prawda* in a metatextual meaning. The analysis leads to a conclusion that both metatextual meanings (metatextual comment and sentence-related comment) have arisen as a result of the elision process; whereas *prawda* as an interlude is derived from parenthesis. *Prawda* from the metalanguage plane plays the role of pragmatic marker providing information on the attitude of the sender of the message. The described meaning could be considered as a result of the grammaticalization process.

KEYWORDS: historical linguistics, historical pragmalinguistics, pragmatic markers, metalanguage, history of Polish

SŁOWA KLUCZOWE: językoznawstwo historyczne, pragmalingwistyka historyczna, markery pragmatyczne, metajęzyk, historia języka polskiego

Wstęp

O prawdzie napisano bardzo dużo. Wiele miejsca poświęcili jej nie tylko filozofowie, lecz także logicy. Dla językoznawcy ważne jest, czy pisze o *prawdzie* (jednostce leksykalnej) czy o PRAWDZIE (pojęciu). I choć wydawałoby się,

że rozważanie wystąpień i użyć leksemu jest zwykle prostsze niż opisywanie pojęcia, to w przypadku *prawdy* sprawa się mocno komplikuje. Jest to jedna z tych jednostek, które przypisać można zarówno do warstwy przedmiotowej języka (jest to rzeczownik rodzaju żeńskiego, odmieniany według IV deklinacji żeńskiej), jak i do poziomu metatekstowego: *prawda* jako przerywnik¹, komentarz metatekstowy (dopowiedzenie) lub komentarz metatekstowy (przyzdaniowy)². Wystarczy przytoczyć takie współczesne użycia:

- 1) Wrażenie **prawdy** czyni na tym tle narracja więzienna, ukazująca cierpienie Reja i podobnych mu „reakcyjnych pachotków” (NKJP).
- 2) Do kogoż o to zwrócić się mamy, profesorze? – **Prawda...** – odparł cicho Leleweł (NKJP).
- 3) Ty właściwie jesteś pierwszy raz ze swoim ojcem na dłużej, **prawda?**³ – Tak (NKJP).
- 4) (...) bo różne programy były **prawda** i kontynuować nie mogłem (NKJP⁴).

żeby bez trudu zauważyć różne status i znaczenie jednostki *prawda* w tych kontekstach. Fakt ten został również odnotowany we współczesnych słownikach polszczyzny. W niniejszym artykule interesować mnie będą metatekstowe użycia *prawdy*, czyli te, które ilustrowane są przez przykłady 2, 3 i 4.

W historycznie zorientowanych pracach nad metatekstową warstwą języka często podkreśla się, że jej źródłem jest poziom przedmiotowy (Kleszczowa 2015). Nie jest zatem odkrywcze stwierdzenie, że metatekstowa *prawda* w sensie diachronicznym wywodzi się z homonimicznej formy rzeczownikowej bądź z konstrukcji z jej użyciem. Potwierdzają to zresztą źródła historyczne – pierwsze metatekstowe użycia wyrażen, w których składzie mamy *prawdę* w przypadkach

¹ To określenie nadawane jest czysto intuicyjnie i stosowane wymiennie z innymi, takimi jak: *wtręt*, *jęk namysłu*, *pauza wypełniona* (Śledź 2000, s. 162).

² Wymienione określenia nie są spójne pod względem teoretycznym i nie wyczerpują przypisywanej *prawdzie* przynależności. Zależy ona także od historycznie rozumianego etapu badań lingwistycznych bądź przyjętych założeń teoretycznych. Na przykład w *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Stanisława Dubisza (USJP) użycie *prawdy* w funkcji potwierdzenia (*Ewa nie mogła tego kupić. – Prawda! Przecież wczoraj wyjechała*) traktowane jest jako wykrzyknikowe, podczas gdy w *Wielkim słowniku języka polskiego* pod redakcją Piotra Źmigrodzkiego (WSJP) podobne przykłady (*Zgromadzono nas – poprawił Vilbert. – Prawda. Zgromadzono nas*) kwalifikuje się jako komentarz metatekstowy (dopowiedzenie).

³ Warto byłoby problem kształtowania się *prawdy* jako komentarza przyzdaniowego skorelować z jej odpowiednikiem semantycznym w rejestrze potocznym, por. przykłady: *Cieszysz się z tego, prawda?* vs *Cieszysz się z tego, nie?*. W obu przypadkach nadawca zakłada odpowiedź potwierdzającą.

⁴ Ten przykład został odnaleziony przez wyszukiwarkę Pelcra dla danych mówionych NKJP; korpus zrównoważony nie pokazywał tego typu użyc.

zależnych, odnotowuje już *Słownik polszczyzny XVI wieku* (SPXVI). W tym miejscu należy oczywiście zrobić zastrzeżenie, że wcześniejsze nieodnotowanie w słowniku nie świadczy o nieistnieniu takich wyrażen, z pewnością świadczy jednak o ich niższej frekwencji w tekstach z danej epoki.

W przedstawianym artykule chciałabym spróbować dociec, jakie warunki musiały zaistnieć, aby odmienna część mowy została unieruchomiona morfologicznie i stała się jednostką nieodmienną, a jednocześnie zmieniła swoje znaczenie, a może raczej funkcję w wypowiedzi. Wielu badaczy potwierdza zresztą, że zmiana pragmatyczna często jest źródłem trwalszej zmiany semantycznej (zob. Hansen 2012; Echmer i Rosemeyer 2018). Mój tekst ma charakter historyczno-pragmatyczny, nie będę zatem szczegółowo odnosić się do semantyki metatekstowej *prawdy* ani tym bardziej do funkcji składniowych oraz przynależności kategorialnej. Interesuje mnie proces wykształcania się nowej funkcji pragmatycznej⁵ oraz jego konsekwencje, tzn. powstanie nowej jednostki poziomu nieprzedmiotowego, czego dowodem na poziomie morfologicznym jest unieruchomienie odmiany.

W poszukiwaniu metatekstowej *prawdy*

Historyk języka chcący prześledzić proces kształtowania się nowej funkcji jednostki języka ma do dyspozycji źródła notujące dawną polszczyznę (słowniki, korpusy) i współczesną kompetencję użytkownika języka. Ważne jest, aby podczas pracy z materiałem oba te obszary nie nakładały się na siebie, tzn. żeby do interpretacji dawnych źródeł nie używać tylko współczesnej kompetencji i żeby dawne źródła nie zakłócały obrazu współczesności. Pamiętając o tych zagrożeniach, chciałabym w niniejszym tekście przedstawić drogę, jaka dzieli rzeczownik *prawda* od markera dyskursu / markera pragmatycznego / partykuły modalnej⁶ wyrażanego lub wyrażanych tym samym kształtem. W tego typu analizach (zob. np. Brinton 2001) przyjmuje się konieczność dokonania zarówno diachronicznej analizy semantycznej, jak i pragmatycznej. W przypadku, który mam zamiar opisać, zdecydowałam się przyjąć, że współczesna metatekstowa *prawda* będzie dla mnie punktem wyjścia, a źródła historyczne posłużą mi do wskazania parametrów, które doprowadziły do wykształcenia się jej dzisiejszych

⁵ Można by tu też mówić o tzw. derywacji funkcjonalnej, polegającej na zmianie przynależności kategorialnej, której nie towarzyszą przekształcenia na poziomie morfologicznym.

⁶ Zgodnie z rozróżnieniami proponowanymi w wymienionej pozycji (Fedriani i Sansó, red. 2017) partykuły modalne stanowią dość dobrze opisaną, zamkniętą klasę; przekazują one ocenę mówiącego w odniesieniu do statusu informacyjnego wypowiedzi. Markery pragmatyczne są z kolei sygnałami spójności socjalnej i interpersonalnej, a markery dyskursu dotyczą spójności tekstu. Ta ostatnia klasa jest najbardziej zróżnicowana. Jak podkreślają autorzy tekstów w tej monografii, trudno jest wskazać ostre granice pomiędzy poszczególnymi grupami.

funkcji pragmatycznych. Należałoby się zatem zastanowić, czy można jednoznacznie określić przynależność metatekstowej *prawdy* do którejś z wyróżnianych w literaturze lingwistycznej kategorii pragmatycznych. Dyskusja na temat granic pomiędzy tym kategoriami ciągle się w językoznawstwie toczy (zob. Fisher 2006; Heine 2013) i brak tu jednoznacznych ustaleń. W tytule monograficznego, wieloautorskiego opracowania *Pragmatic markers, discourse markers and modal particles: New perspectives* (Fedriani i Sansó, red., 2017) wymieniane są właśnie te trzy podstawowe klasy. Z lektury tekstów tam zawartych nie wynikają jednak ostre podziały, brakuje jednoznacznych wyróżników dla poszczególnych grup. Szczególnie kłopotliwe i niepewne jest postawienie granicy między markerami dyskursu a markerami pragmatycznymi. Wydaje się jednak, że dla rozważań prowadzonych w tym artykule nie ma to większego znaczenia i zupełnie wystarczające jest rozróżnienie na użycie przedmiotowe i metatekstowe, choć oczywiście w użyciu funkcyjnym możemy dziś mówić o co najmniej trzech *prawdach*: przyrywniku, komentarzu metatekstowym – dopowiedzeniu oraz komentarzu metatekstowym – przyzdaniowym. Najwyraźniejszą cechą morfologiczną wszystkich użyć *prawdy* na poziomie nieprzedmiotowym jest unieruchomienie paradygmatu. W przywołanych wcześniej przykładach *prawda* spełnia prawie wszystkie warunki nakładane na tzw. formuły tetyczne, tzn. jest stosunkowo krótkim (nierozbudowanym) elementem, ma inwariantny kształt, jest morfosyntaktycznie nieanalizowalna, odnosi się do sytuacji komunikacyjnej (dyskursywnej), nie składniowej (Kaltenböck i in. 2011, s. 871, za: Heine 2013, s. 1211).

***Prawda* w staropolszczyźnie**

Według źródeł staropolskich *prawda* występowała w tym czasie tylko jako rzeczownik w pełnej odmianie. Znaczenia poświadczone w *Słowniku staropolskim* (SSStp) są dokumentowane przez następujące przykłady⁷:

- 5) *Czso nam pan Andrzej poznał to jest wierna prawda* (SSStp, 1405, HubeZb, 112).
- 6) *Krzywi świadkowie, iże świadczyli przeciw prawdzie* (SSStp, Rozm, 713).
- 7) *Prawda twoja, prosimy panie, aby świeciła w serczech naszych* (SSStp, MW, 12a).

Nie można jednak pominąć faktu, że już na podstawie ówczesnych pism udało się leksykografom wyodrębnić stałe połączenia o określonym znaczeniu:

- 8) *Czso poznał Holbracht między Janem a między Pietrasem, to poznał po prawdzie* (SSStp, 1391, Pozn, nr 286).

⁷ Wszystkie przykłady ze SSStp oraz ze SPXVI podawane są w transkrypcji.

Połączenie *po prawdzie* w znaczeniu ‘zgodnie ze stanem faktycznym’ zaświadczone zostało kilkoma przykładami; podobnie jest z połączeniem *brać ku swojej prawdzie* ‘powoływać się na swoją prawdomówność’:

- 9) *Bierą to ku mej duszy i ku mej prawdzie jako tam dziesięć grzywien, czso przyjdzie na Stachnicową część* (SStp, 1405, HubeZb, 112).

Tego typu mechanizm obserwuje się także w procesie kształtowania się dzisiejszych partykuł modalnych: *wprawdzie*, *naprawdę*, *doprawdy* (zob. na ten temat Kleszczowa 2015). I choć w szczegółach ten proces przebiegał inaczej, to pisząc o metatekstowej *prawdzie*, warto zwrócić uwagę na tendencje do kostnienia połączeń przyimek + forma przypadkowa *prawdy*. Jak wiadomo z wcześniejszych ustaleń (np. Brinton i Traugott 2005), tego typu petryfikacja danego połączenia sprzyja leksykalizacji i/lub gramatykalizacji. One z kolei przebiegają równoległe z tzw. blaknięciem semantycznym (ang. *semantic bleaching*), tj. oddalaniem się danej jednostki od swego pierwotnego znaczenia leksykalnego. Można więc uznać, że już w staropolszczyźnie mamy do czynienia z pierwszymi sygnałami przekształceń, choć nie można jeszcze mówić o użyciach metatekstowych. Pojawia się też jeden przykład, który jest istotny z punktu widzenia prowadzonych rozważań. Chodzi o niefaktywne wyrażenia *prawdą jest, że*. W SStp mamy jednokrotne poświadczenie tego wyrażenia w postaci z elizją:

- 10) *Prawda, eże niegdy człowiek ma tłoczyć, jako może, kalizdą omowę o sobie i o jinem* (SStp, XV, med., R XXII).

Mamy i postać jeszcze bardziej skróconą:

- 11) *Prawda, szczęście się rado mieni* (SStp, p. post, R I, XLVII).

W pracach opisujących przejścia jednostek z poziomu przedmiotowego na metatekstowy (Kleszczowa 2015; Pastuch 2020) elizja jest często wymieniana jako mechanizm podstawowy lub towarzyszący temu procesowi.

Jednakże najczęstsze użycia w najdawniejszej polszczyźnie to te, w których *prawda* jest regularnym rzeczownikowym kontynuantem psł. rzeczownika **pravъda*, który z kolei wywodzi się od przymiotnika **pravъ* (SEJPBor). Wskazuje na to chociażby wielość imiennych połączeń odnotowanych w SStp i w SPXVI: *prawda doświadczona, istna prawda, jawna prawda, wierna prawda, prawa prawda, chrześcijańska prawda* (SStp), *uczciwa prawda, prosta prawda, jasna prawda, nieomylna prawda, pewna prawda, prawdziwa prawda, szczerza prawda, prawda święta, prawda żywa*; też *prawda czyja* (*moja prawda, swoja prawda*, por. SPXVI).

Prawda w dobie średniopolskiej

Średniopolszczyzna to czas, w którym *prawda* ma bardzo wysoką frekwencję: w SPXVI hasło *prawda* liczy sobie aż 35 stron. Autorzy tego słownika nie wyróżnili żadnych znaczeń i użyć, które można by sytuować na poziomie metatekstowym i którym można by przypisywać znaczenia spoza poziomu przedmiotowego czy znaczenia pragmatyczne. Oczywiście myślę tutaj o samodzielnych, bezprzyimkowych wystąpieniach *prawdy* – stałych połączeń przyimek + *prawda* w przypadku zależnym przybywa i mają one ustalone i utrwalone, także leksykograficznie⁸, znaczenia, por. np.

- 12) *Dar poprawdzie niewielki: lecz ja o to proszę / Chuć moje więcej uważ / nie to, co przynoszę* (SPXVI, KochZuz, ktv).
- 13) *Ja do tych należą co mało i nic [dostawają]: (...) W prawdzie udałemci się do rzemiasła, jako barzo pożytecznego, tak niemniej pewnego* (SPXVI, CiekPotr, 64, 25, 27).

Tego typu przykłady potwierdzają, obserwowaną już w staropolszczyźnie, skłonność *prawdy* do leksykalizacji. Konsekwencje tego zjawiska obserwowalne są na płaszczyźnie zarówno morfologiczno-syntaktycznej (przejście z kategorii wyrażzeń przyimkowych do kategorii partykuł), jak i semantycznej (przesunięcia znaczeniowe, odchodzenie od znaczenia literalnego).

Poszukiwanie źródeł metatekstowych użyć rzeczownika *prawda* w postaci unieruchomionej paradygmatycznie formy musi iść jednak w innym kierunku. Przyglądając się semantyce dzisiejszych komentarzy metatekstowych, w których występuje *prawda*, niezależnie od tego, czy jest to komentarz przyzdaniowy czy komentarz metatekstowy – dopowiedzenie, zauważyć można, że dominującą wartością semantyczną jest w nich ‘potwierdzenie’⁹. A zatem, pod względem semantycznym, wywodzą się one z dawnego znaczenia ‘zgodność z rzeczywistością lub jej wyobrażeniem, prawdziwość, sąd, opinia zgodna z rzeczywistością lub jej wyobrażeniem; racja; słuszność; verum’ (SPXVI). Przegląd materiału ilustrującego to znaczenie dał ważne, z pragmatycznego punktu widzenia, rezultaty. Dla potwierdzenia słuszności wypowiedzi używa się w XVI-wiecznej polszczyźnie frazy *prawda jest*, zob. przykłady:

- 14) *Wszakoz to nie jest prawda według naszego doświadczenia, bowiem i tam nie zawsze śnieg spada, ale niekiedy jako w inszych stronach* (SPXVI, MiechGlab nlb8, s. 50, 51[2 r], 65).

⁸ Autorzy SPXVI na podstawie analizy tekstowej wyróżnili takie m.in. znaczenia stałych połączeń: *po prawdzie* ‘choć, co prawda’; *w prawdzie* ‘choć’.

⁹ Definicje z WSJP wyglądają następująco: ‘mówiący prosi rozmówcę o potwierdzenie prawdziwości tego, o czym jest mowa’ (komentarz przyzdaniowy); ‘mówiący zgadza się z tym, co było wcześniej powiedziane, i uważa to za zgodne ze stanem faktycznym’ (dopowiedzenie).

- 15) *Najmi też tu kogo sobie iż będzie czo czedł przy tobie. Zwłaszcza prośby świętej Brydy/ Bo jest prawda przez chyby* (SPXVI, RejKupc, 15, g3v, H, h6, p4, q12 (12).
- 16) *Ale prawo w Polsce u nas jest/ że bez Króla na wojnę jechać nie mamy. (-) Prawda jest/ ale niechaj Król we Lwowie albo w Kamieńcu zawsze przez lato z nami leży* (SPXVI, OrzRozm, V3, B4, H4v, 14v, K, N4, V2).
- 17) *Owo kto złodziejem a morderzem nie jest / w jazdę nie jeżdż. (-) Prawda jest* (SPXVI, OrzRozm, K4v).

I choć podane przykłady reprezentują odmienne funkcjonalnie użycia jednostki *prawda jest*, to potwierdzają istnienie takiej jednostki języka.

Elizja jako mechanizm sprzyjający kształtowaniu się metatekstowej warstwy wypowiedzi został już opisany (zob. Kleszczowa 2015; Holmberg 2016; Pastuch 2020) w odniesieniu do innych jednostek. Podane przykłady zdają się dowodzić, że zadziałał on i w przypadku *prawdy*. W materiale XVI-wiecznym odnalazłam bowiem jednostkowe użycie już w formie elidowanej:

- 18) *Terazżeś Lutra fałszywym prorokiem uczynił / z niczego / jedno z owocow / jakoż i Krystus tak uczy. (-) Prawda. Ale przez owoce nie uczynki albo sprawy rozumie* (SPXVI, KromRozm, I C4, B, Bv, B3v, Dv, F2).

Dla interesujących mnie przekształceń o wiele istotniejsze jest pojawienie się w XVI-wiecznym materiale *prawdy* w kontekście, który można by interpretować jako użycie parentetyczne.

- 19) *Wziął syn wszystko od ojca / prawda / ale wziął jako swoje / właściwie to, co jego zawżdy było* (SPXVI, SarnUzn, H3v, C5).

Parenteza jest, jak wiadomo, typem wtrącenia, które odnosi się do tekstu i jest samodzielne składniowo (Grochowski 1983). W przytoczonym przykładzie *prawda* nawiązuje do tekstu poprzedzającego (*wziął syn wszystko od ojca*) i wyraża opinię nadawcy o tym działaniu. W tekstach dawnej polszczyzny nie zawsze możemy z całą pewnością orzekać o wartości partykułowej bądź parentetycznej danej jednostki. Wydaje się jednak, że we wskazanym przykładzie 19 za interpretacją parentetyczną przemawia fakt, że *prawda* jest tu elementem fakultatywnym. Akceptowalne jest bowiem zdanie: *Wziął syn wszystko od ojca, ale wziął jako swoje* (...). Jak wskazała w swojej monografii Kleszczowa (2015, s. 47–55), autoreferujące parentetyczne wyrażenia z użyciem czasowników mówienia (np. *w prawdzie wam mówię, krotce powiedając*) po wyzerowaniu elementów werbalnych stały się źródłem partykuł. Być może i w tym przypadku zadziałał ten sam mechanizm, tzn. wyzerowany został składnik silnie predykatywny *jest* (*to jest prawda*). Za takim wnioskowaniem przemawia fakt, że partykułowa *prawda* wpisywałaby się w znaną już w objaśnieniach historycznych serię. Tym samym należałoby takie użycia *prawdy* interpretować nie jako specjalne użycie rzeczownika *prawda*, ale

jako pozostałość po konstrukcji *to (jest) prawda*. Powtarzalność określonych zjawisk językowych jest silnym argumentem wspomagającym poszukiwania historyków języka.

Opisany kierunek znajduje potwierdzenie w materiale późniejszym, XVII- i XVIII-wiecznym. *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku* (e-SXVII) w haśle *prawda* (w opracowaniu) wyróżnia trzy podhasła, z których dwa odnoszą się właśnie do użyc metatekstowych (oznaczone jako III i IV). Oczywiście ze względu na przyjętą konwencję opisu leksykograficznego nie przypisuje się ich do określonych kategorii – ale to dla charakterystyki pragmatycznej nie ma większego znaczenia. Mamy zatem w materiale XVII-wiecznym już wystąpienia *prawdy* w funkcji komentarza metatekstowego – dopowiedzenia, np:

- 20) *ELVIRA Ale przecię w Rodryku kochasz, choć go winisz. XYMENA Prawda* (KorBa, CorMorszACyd,149)¹⁰.
- 21) *Czart. Nuże, jeśli sprawiedliwie karze, kto słusznie karze, i zaż sprawiedliwie nie cierpi, kto słusznie cierpi? Zło. Prawda* (KorBa).

Warto dodać, że w tych przykładach *prawda* jest samodzielna zarówno znaczeniowo, jak i prozodycznie, co dodatkowo potwierdza jej składniowe uniezależnienie się jako repliki w wypowiedzi dialogicznej. Autorzy e-SXVII odnotowują, że tego typu użycia¹¹ pojawiły się dopiero w XVII wieku (1618). W tym samym podhasle zebrane zostały przykłady, które współcześnie określa się jako komentarze metatekstowe – przyzdaniowe:

- 22) *To iako widzę (rzecze Miller zátym) zasadzacie nátym Aby Lidora była osadzona Za to, ze męża Kocha iako Zona Poniewasz ieszce sámá instyguie Na którą miłość którą w niey pánuie. Słuszná rzecz, prawda?* (e-SXVII, OblJasGór, 100).

Przeszukanie korpusu barokowego (KorBa) za pomocą odpowiedniego zapytania pokazało, że jest to jednostkowy przykład. Można by zatem przypuszczać, że *prawda* jako komentarz przyzdaniowy stabilizowała się nieco później niż *prawda* w funkcji dopowiedzeniowej.

XVI-wieczna parentetyczna *prawda* może być zwiastunem dzisiejszych użyc przerywnikowych¹², choć i one nie są jednorodne i wymagałyby dogłębniejszej analizy oraz wewnętrznego podziału.

¹⁰ Zapisy transkrybowane za Elektronicznym Korpusem Tekstów Polskich XVII i XVIII wieku (do 1772). Cytaty z e-SXVII przytoczone są w zapisie takim jak w haśle.

¹¹ Kwalifikują je jako użycie „w funkcji wykrzyknika”.

¹² Tzw. użycie przerywnikowe nie zostało odnotowane w najnowszym leksykograficznym opracowaniu polszczyzny (WSJP), ale USJP ilustruje je przykładem (*Trzeba wreszcie, prawda, znaleźć, prawda, jakieś, prawda, rozwiązanie tej kwestii*) i kwalifikuje jako partykułę. Przytacza je również w swoim artykule Anna Śledź jako przykład wtrącenia (2000, s. 161). W NKJP są to wystąpienia jednostkowe, niemniej kompetencja współczesnego użytkownika języka je

- 23) *No, inna sprawa, że najpierw musieliby nauczyć się pisać, a potem, prawda, jakieś marzenia – wyduł pogardliwie wargi* (NKJP).
- 24) (...) *wszyscy wtedy nagle stwierdzili że woleliby dwa kolokwia żeby to było rozłożone w czasie i w materiale prawda no i żeby to pierwsze koło było gdzieś tam po wiesz czterech tematach* (NKJP, wyszukiwarka Pelcra, teksty mówione).

Jak pokazują przykłady 23 i 24, granica pomiędzy użyciem obciążonym semantycznie a tym w pełni spragmatyzowanym nie zawsze jest wyraźna. Możliwa jest bowiem transformacja zdania 23 na: *No inna sprawa, że najpierw musieliby nauczyć się pisać, a potem – to prawda – jakieś marzenia*. Taka interpretacja zakłada, że *prawda* nie ma tu jedynie wartości przerywnikowej, ale jest oceną nadawcy tego, co wcześniej powiedział. Przykład 24 nie dopuszcza już takiego odczytania – można zatem mówić tylko o funkcji pragmatycznej.

W tym miejscu warto także przyrzeć się przykładom z e-SXVII, które zostały przedstawione w podhaśle ilustrującym użycie *prawdy* w „funkcji partykuły”.

- 25) *Iestem prawda człek niegodny, áleć przecię nie desperuię, że ten BOG, który mię in hoc gradu osadził, doda siły (...) zapomocą Nayśw. Matki przytym Świętym mieyscu Cudami słynącym (...)* (e-SXVII, DanOstSwada I, 206).
- 26) *Kleynoty práwda y wszystkie dostátki Zostawił [Ludgierd] przy nas naszej miley Matki: Ale serc naszych ktore wziął przesdzięki Y mnie y sistrze nie oddał náwieki (...)* (e-SXVII, OblJasGór, 59).

Przypisuje się w tych kontekstach jednostce *prawda* znaczenie synonimicznie definiowane jako ‘co prawda, wprawdzie’ i tym samym możemy mówić o użyciu partykułowym, a konkretnie *prawda* występuje tutaj jako partykuła epistemiczna. Zastanawiający jest w tym przypadku fakt, że wcześniejsza partykułowa *prawda* została zastąpiona przez *co prawda*¹³. Czyżby zatem, inaczej niż w opisanych wcześniej przykładach, nastąpiło rozbudowanie konstrukcji o zaimek? Zdarzały się już w historii takie przypadki – mamy przecież serię partykuł z członem zaimkowym (zob. Kleszczowa 2015, s. 82), który pełni zwykle funkcję anafory bądź katafory, czyli odesłania do poprzedzającego lub następującego tekstu. Być może człon zaimkowy został dodany, aby wyraźniej wskazać na związek semantyczny pomiędzy lewo- lub prawostronnym kontekstem a partykułą.

dopuszcza, nakładając jedynie ograniczenia typu pragmatycznego: wiek (raczej starsze osoby), dyskurs gawędziarski mówiony.

¹³ SJPD przytacza cytat z Kraszewskiego ilustrujący partykułowe użycie *prawdy*: *U Reja język, prawda, silny, żywy, ale jakże się nieborak łamie, aby nim myśli swoje wyrazić jako tako* (SJPD, Krasz. Nowe I, 91). Myśląc dla interpretacji może być tu interpunkcja, która sugeruje użycie przerywnikowe.

Prawda w XIX i XX wieku

Sondażowy przegląd źródeł nowopolszczyzny pokazuje, że w tym czasie metatekstowe użycia *prawdy* były już dość ustabilizowane. W Korpusie polszczyzny 1830–1918 (F19) można odnaleźć już wszystkie typy użycia metatekstowych poświadczane współcześnie, zob. przykłady:

- 27) *Jakże ci Karolu? – Lepiej – rzekł Karol – ale czy nie pierwszy raz tak jesteś troskliwą, bo coś teraz ciebie nie widać. – Prawda, **prawda** – rzekła Marszałkowa – musisz się przed Xiędzem Przeorem poskarżyć, że nas Ewelinka unika* (F19).
- 28) *Ja się cieszę, że widzę panią w balowym stroju... do dowód, iż pani na balu będzie... **prawda**?...* (F19).

Nie odnalazłam w korpusie XIX-wiecznym użycie przerywnikowych¹⁴, ale być może jest to kwestia ich niewystąpienia w ekscerpowanym materiale. Skoro, jak podaje jeszcze w swoim słowniku Doroszewski, dawne *prawda* występowało w kontekstach, w których dzisiaj mamy partykułę *co prawda*, to należy uważnie przyglądać się staropolskim parentetycznym użyciom *prawdy*, aby nie pomylić obu tych typów użycia. Dodatkowo sprawę komplikuje fakt, że XVI-wieczna interpunkcja nie pozwalała, aby traktować ją jako kryterium wspomagające. Współcześnie parenteza jest wydzielana obustronnie znakami interpunkcyjnymi, natomiast wówczas takie zasady nie obowiązywały. W poniższym przykładzie, zaczerpniętym z dzieła Krasickiego, wątpliwość na rzecz interpretacji partykułowej rozstrzyga tylko następujący kontekst:

- 29) *Dwór był murowany, obszerny, na jedno, prawda, piętro; ale okazałością postaci mógł się nazwać pałacem* (SJP, Kras., Podstoli, 224).

Nie zawsze jednak, szczególnie w odniesieniu do tekstów najdawniejszych, dysponujemy tym kontekstem lub nie jest on wystarczająco jasny.

Prawda dziś

W trakcie przytaczania przykładów z dawnej polszczyzny odwoływałam się czasami do źródeł współczesnych – teraz jednak dla porządku argumentacyjnego przytoczę jeszcze kilka przykładów, które oddają najczęstsze współczesne metatekstowe użycia *prawdy*. Nie wnikałam jednak, jak zaznaczyłam na początku tekstu, w kwestie przynależności kategorialnej, tzn. nie kwestionuję żadnych

¹⁴ F19 notuje 209 wystąpień *prawdy* w formie mianownikowej, ale żadnego z nich nie można jednoznacznie zakwalifikować jako przerywnikowego. Aby ostatecznie potwierdzić użycia przerywnikowe bądź im zaprzeczyć, należałoby, jak sądzę, przeprowadzić dogłębną diachroniczną analizę partykuły epistemicznej *co prawda* i wskazać jej zależności z parentetycznym *prawda*.

rozstrzygnięć leksykograficznych¹⁵. Dwa z trzech analizowanych przeze mnie słowników polszczyzny ogólnej odnotowują wyodrębnione na podstawie kompetencji rodzimego użytkownika języka metatekstowe użycia *prawdy*. Zarówno ISJP, jak i USJP przytaczają przykłady, w których *prawda* jest w dialogu samodzielny potwierdzeniem wypowiedzi interlokutora:

- 30) *Julian nie mógł jej zabić. – Prawda, on by nawet muchy nie zabił...* (ISJP).
- 31) *Ewa nie mogła tego kupić. – Prawda! Przecież wczoraj wyjechała* (USJP).
- 32) *I jeszcze jedna prawidłowość. Czy zauważyliście, że kiedy idziemy o głodzie i chłodzie, wtedy zawsze zaskakuje nas noc? – Prawda! – zawołali chórem. – Słońce zachodzi, a my nie mamy gdzie nocować!* (WSJP).

Podobna zgodność zachodzi, jeśli używamy *prawdy* jako ostatniego elementu leksykalnego w zdaniu pytającym, oczekując, że rozmówca zgodzi się z zadającym pytaniem:

- 33) *W zeszłym roku o tej porze byliście nad morzem, prawda?* (ISJP).
- 34) *Za chwilę wychodzimy, prawda?* (USJP).
- 35) *To był pana podpis, prawda?* (WSJP).

Jednakże w przypadku kolejnego metatekstowego użycia, tzw. przerywnikowego, mamy rozbieżność: odnotowane ono zostało tylko w dwóch leksykonach:

- 36) *Cieszę się bardzo, prawda, z waszego, prawda, zaproszenia* (ISJP).
- 37) *Trzeba wreszcie, prawda, znaleźć, prawda, jakiś, prawda, rozwiązanie tej kwestii* (USJP).

Nie ma natomiast tego typu przykładów w WSJP, co sugerowałoby, że jest to użycie o charakterze recesywnym (zob. uwaga w przyp. 12.), niewystarczająco pod względem liczbowym potwierdzone w NKJP, który był podstawą materiałową tego leksykonu. Jednakże z pewnością nie można powiedzieć, że tego typu użycie nie ma¹⁶. Można przypuszczać jedynie, że:

- nie są silnie obciążone frekwencyjnie,
- mają wartość li tylko pragmatyczną, są jedynie ekspresją nadawcy,
- należą do tzw. przerywników, czyli do kategorii niewystarczająco zdefiniowanej, co utrudnia opis leksykograficzny.

¹⁵ Współczesne opracowania leksykograficzne powstawały w różnym czasie i zwykle nie odwołują się do tych samych ustaleń teoretycznych.

¹⁶ W dniu 7 czerwca 2020 roku kandydat na prezydenta RP Andrzej Duda na spotkaniu wyborczym wypowiedział takie zdanie: *Bo to nie jest tak, że władza, prawda, podwyższa od dziś dochody (...).*

Przedstawione w tym podrozdziale dane pozwalają na podsumowania i konkluzje.

Podsumowanie. Konkluzje

Kształtowanie się metatekstowej warstwy języka jest procesem trwającym w języku nieprzerwanie. Podobnie jak bogaci się jego płaszczyzna leksykalna w wymiarze przedmiotowym, tak samo przybywa jednostek/wyrażeń, które mają charakter dodatkowy w stosunku do przekazywanego komunikatu: informują o postawie nadawcy, budują spójność wypowiedzi i/lub dyskursu bądź są przekazywanymi parametrami pragmatycznych (np. wieku czy statusu) uczestników komunikacji. Częstym zjawiskiem, nie tylko w polszczyźnie (por. Diewald 2011; Heine 2013; Maschler i Schiffrin 2015), prowadzącym do uformowania się tzw. markerów dyskursu jest gramatykalizacja i/lub pragmatykalizacja elementów z poziomu przedmiotowego. Wielość poglądów i konstatacji na temat tego fenomenu obecnych w literaturze lingwistycznej zarówno w perspektywie materiałowej, jak i teoretycznej nie pozwala jeszcze na formułowanie wniosków o charakterze ostatecznym. Niemniej podjęta przeze mnie próba obserwacji jednego tylko kształtu, który ma swoje realizacje na płaszczyźnie przedmiotowej i nieprzedmiotowej, umożliwiła wstępne, wymagające jeszcze potwierdzeń z uwzględnieniem większej liczby danych, wskazanie mechanizmów prowadzących do stabilizacji użyć metatekstowych.

Posługując się podstawowymi parametrami gramatykalizacji wyznaczonymi przez Hoppera i Traugott (1995/2003) i Lehmana (1995), można stwierdzić, że *prawda* jako jednostka z poziomu metatekstowego charakteryzuje się następującymi cechami właściwymi właśnie dla elementów zgramatykalizowanych:

1. utraciła swoje własności morfosyntaktyczne, czyli uległa dekategoriizacji; *prawda* jako część konstrukcji (*to*) (*jest*) *prawda* zmieniła się w nieodmiennej partykułopodobną jednostkę o jednej tylko formie,
2. pod względem znaczeniowym możemy mówić o częściowej (w przypadku użyć w funkcji komentarza przyzdaniowego) lub pełnej (w przypadku użyć przerywnikowych) desemantyzacji,
3. nastąpił, w relacji do użyć przedmiotowych, wyraźny wzrost znaczenia pragmatycznego; *prawda* zyskała znaczenie jako tzw. marker dyskursu (przerywnik) i jako sygnał modalności (użycia w funkcji komentarzy metatekstowych),
4. *prawda* w omawianych wystąpieniach podlega tzw. subiektywizacji (Traugott 1995), czyli jest znakiem, sygnałem postawy nadawcy – przekazuje informacje o jego intencjach komunikacyjnych, choć oczywiście są to użycia o zróżnicowanej wartości semantycznej.

Oczywiście należy pamiętać, że forma homonimiczna (rzeczownik *prawda*) zachowuje swoje podstawowe, mające etymologiczne uzasadnienie, znaczenie leksykalne.

Nowsze prace z zakresu pragmatyki historycznej (np. Degand i Evers-Vermeul 2015) rozwijają natomiast w odniesieniu do kształtowania się jednostek/wyrażeń o wartości pragmatycznej pojęcie pragmatyzacji – i ten wątek z pewnością należałoby podjąć w stosunku do metatekstowych użyc *prawdy*. Jednakże moim celem nie jest sytuowanie przedstawianych przemian w perspektywie konkretnej teorii, lecz zaprezentowanie przykładu, który ilustruje, jak sędzę, mechanizm właściwy dla historycznych przejść pomiędzy poziomem semantycznym a pragmatycznym. Nie bez znaczenia pozostaje też dla tego szczególnego przypadku fakt, że *prawda* jest wyrażeniem epistemicznym, a konstrukty językowe przynależące do tej sfery są szczególnie predestynowane do specjalizowania się w roli językowych eksponentów przyległości pomiędzy mówiącym a tym, co mówi (zob. np. *wiesz* w roli markera dyskursu).

Bibliografia

- Brinton, L. (2001). From matrix clause to pragmatic marker: The history of look-forms, *Journal of Historical Pragmatics*, 2(2), 177–199.
- Brinton, L., Traugott, E.C. (2005). *Lexicalization and Language Change*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Degand, L., Evers-Vermeul, J.E. (2015). Grammaticalization or pragmaticalization of discourse markers? More than terminological issue, *Journal of Historical Pragmatics*, 16(1), 59–85.
- Diewald, G., (2011). Pragmaticalization (defined) as grammaticalization of discourse functions, *Linguistics*, 49(2), 365–390.
- Ehmer, O., Rosemeyer, M. (2018). Inferences in Interaction and Language Change, *Open Linguistics*, 4, 536–551.
- Fedriani, Ch., Sansó, A. (red.). (2017). *Pragmatic markers, discourse markers and modal particles: New perspectives*. Amsterdam–Philadelphia: John Benjamins.
- Fisher, K. (ed.). (2006). *Approaches to Discourse Particles*. Amsterdam: Elsevier.
- Grochowski, M. (1983). Metatekstowa interpretacja parentezy. W: T. Dobrzyńska, E. Janus (red.), *Tekst i zdanie* (247–258). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Hansen Mosegaard, M.B. (2012). The semantics of pragmatic expressions. W: H.G. Schmid (red.), *Cognitive pragmatics. Handbook of Pragmatics*. (589–613). Berlin: Mouton de Gruyter.
- Heine, B. (2013). On discourse markers: Grammaticalization, pragmaticalization, or something else?, *Linguistics*, 51(6), 1205–1247.

- Holmberg, A. (2016). *The syntax of Yes and No*. Oxford: Oxford University Press.
- Hopper, P.J., Traugott, E.C. (2003). *Grammaticalization*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Kleszczowa, K. (2015). *U źródeł polskich partykuł. Derywacja funkcjonalna, przemiany, zaniki*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Lehmann, Ch. (1995). *Thoughts on Grammaticalization*. Lincom Europa: Munich.
- Maschler, Y., Schiffrin, D. (2013). Discourse Markers Language, Meaning and Context, *Linguistics*, 51(6), 1205–1247.
- Pastuch, M. (2020). *Polskie wyrażenia o funkcji dopowiedzeniowej – historia i współczesność*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Śledź, A. (2000). Próba przedstawienia zależności składniowych polskich przerywników, *Prace Językoznawcze*, 2, 161–168.
- Traugott, E.C. (1995). Subjectification in grammaticalisation. W: D. Stein, S. Wright (red.), *Subjectivity and Subjectivisation: Linguistic Perspectives* (31–54). Cambridge: Cambridge University Press.

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest przedstawienie procesu kształtowania się metatekstowych znaczeń jednostki *prawda*. Przyjmując założenie, że źródłem wystąpień na poziomie nieprzedmiotowym jest poziom przedmiotowy, autorka wskazuje historyczne początki użycia metatekstowych. Analizy prowadzą do wniosku, że *prawda* zarówno jako komentarz metatekstowy (dopowiedzenie), jak i jako komentarz przyzdaniowy powstała w wyniku elizji elementu werbalnego konstrukcji *to (jest) prawda*. Natomiast przerywnikowe użycie *prawdy* ma swoje źródła najprawdopodobniej w funkcji partykułopodobnej, która z kolei wywodzi się z użycia parentetycznych. *Prawda* z poziomu metatekstowego pełni przede wszystkim funkcję markera pragmatycznego, przekazującego informacje o postawie nadawcy komunikatu. Jako taka może być rozpatrywana jako efekt procesu gramatyzacji.

MAGDALENA PASTUCH

Instytut Językoznawstwa
Uniwersytet Śląski w Katowicach
pl. Sejmu Śląskiego 1
40-032 Katowice